

## POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 marca 2016 r.,  
sprawy R. C.  
skazanego z art. 279 § 1 k.k. i in.  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w W.  
z dnia 30 czerwca 2015 r.,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.  
z dnia 30 października 2014 r.,

### **p o s t a n o w i ł**

- I. Oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. Zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 października 2014 r., Sąd Rejonowy w W. skazał R. C. za szereg przestępstw na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności.

Apelacje od tego wyroku złożył oskarżony oraz jego obrońca. Oskarżony w swojej apelacji kwestionował prawidłowość ustaleń faktycznych co do niektórych czynów, których sprawstwo mu przypisano, wnosząc o uniewinnienie od tychże czynów. Obrońca oskarżonego zarzucił zaś w swojej apelacji naruszenie przepisu art. 7 k.p.k., w zakresie w jakim przyjęto, iż przyznanie się oskarżonego, złożone do protokołów wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym nie budzi wątpliwości, podczas gdy zasady poprawnego rozumowania i doświadczenia życiowego

wskazują, iż oskarżony nie mógł pamiętać szczegółów czynów opisanych w protokołach, nie był na wszystkich miejscach zdarzeń z uwagi na brak logowania telefonu należącego do niego stacjach BTS, co też wprost świadczy o tym, że nie popełnił wszystkich zarzucanych mu czynów. Nadto obrońca postawił zarzut obrazy art. 63 § 1 k.k.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od 31 czynów mu przypisanych, ewentualnie, o uchylenie wyroku w tym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy utrzymał wyrok w mocy co do R. C.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego. Wyrokowi temu zarzucił rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

„ I. przepisu art. 458 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na nierzetelnym przeprowadzeniu kontroli instancyjnej i nie oparciu, wbrew nakazowi wynikającemu ze wskazanych przepisów, wyroku na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, poprzez:

1. błędne przyjęcie, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że skarżony R. C. dopuścił się wszystkich przypisanych mu wyrokiem Sądu I instancji czynów, podczas gdy w zakresie czynów do których oskarżony się nie przyznał brak jest jakichkolwiek dowodów przemawiających za jego winą, zaś wyrok skazujący oparty jest jedynie na nieuprawnionych domniemaniach odnośnie motywów zmiany przez oskarżonego treści wyjaśnień, przebiegu jego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego oraz działań i posiadanej przez funkcjonariuszy Policji wiedzy, co świadczy o braku wnikliwej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz sprzeczność ustaleń Sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego;

II. przepisu art. 457 § 3 k.p.k. poprzez ograniczenie się przez Sąd II instancji wyłącznie do stwierdzenia, iż podjęta przez oskarżonego i jego obrońcę próba podważenia zasadności ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający jest całkowicie nieskuteczna, podczas gdy w jej treści wskazane zostały nieprawidłowości logiczne poczynione przez Sąd I instancji w ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, co uczyniło kontrolę instancyjną

poczynioną przez Sąd II instancji jedynie iluzoryczną i bezkrytycznie aprobowującą stanowisko Sadu I instancji;

III. przepisu art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez:

1. zaniechanie w rzeczywistości przeprowadzenia oceny materiału dowodowego z arbitralnym przyjęciem twierdzeń podnoszonych przez Sąd i instancji z jednoczesnym brakiem odniesienia się do wątpliwości i zarzutów podniesionych w apelacji, co w sposób jednoznaczny świadczy o nierzetelnym zapoznaniu się z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym nawet z treścią wyjaśnień oskarżonego C., a w konsekwencji zaaprobowanie przez Sąd II instancji całkowicie arbitralnych i nieznajdujących odzwierciedlenia w rzeczywistości twierdzeń Sądu I instancji jakoby:

a. nie mogła być stosowana przez policjantów obietnica zachowania przez oskarżonego wolności, skoro oskarżony C. gdy został ujęty w związku z czynem z pkt 46 poszukiwany był do odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 4 stycznia 2010 roku, sygn. akt: III K .../08, podczas gdy w rzeczywistości oskarżony wskazał, iż funkcjonariusze policji powiedzieli „że jak to wszystko powiem to wcześniej wyjdę” (k. 3392) i „obiecano mi wcześniejsze opuszczenie z aresztu jak się przyznam” (k. 3393), nie zaś że obiecano mu zachowanie wolności, jak błędnie twierdzi Sąd II instancji, co świadczy o braku przeprowadzenia własnej, rzetelnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a następnie jego oceny;

b. funkcjonariuszom Policji nie były znane akta umorzonych postępowań i w związku z tym nie mogli sugerować treści wyjaśnień ani wskazywać konkretnych miejsc, podczas gdy Sąd II instancji zaniechał przedstawienia na jakich przesłankach opiera w tym zakresie swoje stanowisko, zaś ze zgromadzonego materiału dowodowego w żadnym razie nie wynika jaką wiedzą dysponowali funkcjonariusze Policji, a nadto z materiału dowodowego wynika wręcz, iż dysponowali oni numerami seryjnymi przedmiotów rzekomo skradzionych przez oskarżonego R. C.

c. z treści protokołu przesłuchania oskarżonego C. wynika, iż w czasie jego przesłuchania zostały mu okazane przedmioty zabezpieczone przez organy procesowe i dlatego też oskarżony pamiętał numery seryjne przedmiotów które

ukradł, podczas gdy w żadnym z protokołów przesłuchania oskarżonego nie został odnotowany fakt okazania mu jakichkolwiek przedmiotów i wbrew stanowisku Sądu II instancji nie sposób domniemywać, iż czynność taka została przeprowadzona.

2. przeprowadzenie w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny wyjaśnień oskarżonego oraz S. S. poprzez danie wiary wyłącznie wyjaśnieniom oskarżonego wyłącznie w zakresie w jakim przyznał się on do popełnienia zarzucanych mu czynów oraz wskazał jako współsprawcę S. S., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził wersji wskazanej wcześniej przez oskarżonego, pomijając całkowicie okoliczność, iż oskarżony podczas postępowania sądowego miał pełną swobodę wypowiedzi i w sposób nieskrępowany mógł przedstawić prawdziwą wersję wydarzeń i wskazał on czyny których rzeczywiście się dopuścił.”

Podnosząc wskazane zarzuty, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem w trybie wskazanym w art. 535 § 3 k.p.k. Na wstępie podkreślić należy, że w toku postępowania odwoławczego sąd *ad quem* nie przeprowadzał postępowania dowodowego, a zatem nie mógł dopuścić się obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. (zarzut III), ani też art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. (zarzut I). W tym zakresie oba te zarzuty stanowią powtórny próbę zakwestionowania poczynionych ustaleń faktycznych, w oparciu o tę argumentację, która była zaprezentowana w apelacji pod postacią błędu w ustaleniach faktycznych, będących konsekwencją obrazy art. 7 k.p.k. Sąd odwoławczy w granicach wniesionych środków odwoławczych (art. 433 § 1 i 2 k.p.k.), wnikliwie i obszernie odniósł się do tych elementów, które stanowiły zasadniczą bazę obu apelacji, a więc wadliwego uznania, iż oskarżony mógł popełnić te wszystkie przestępstwa do których się przyznał. Na stronach od 5 do 8 uzasadnienia wyroku znajduje się odniesienie do tych wszystkich kwestii, które stanowiły podstawę apelacji. Przypomnieć należy, że w zasadniczej swojej argumentacji sąd ten wskazał, iż

policjanci nie mogli mieć wiedzy o wszystkich sprawach (akta umorzonych postępowań), a oskarżony od początku przyznawał, że popełnił dużo włamań i wolałby te miejsca pokazać. Sąd II instancji trafnie też podkreślił, iż szczegółowość przedmiotów opisanych w protokołach była konsekwencją ich znalezienia w toku przeszukania u oskarżonego, a po okazaniu mu ich w czasie przesłuchania, wpisywano numery seryjne do protokołu; trafnie wywiódł także sąd, iż taki wniosek nasuwa się nieodparcie po analizie protokołów przesłuchania i notatki urzędowej (str. 7 uzasadnienia).

Wszystkie te okoliczności były przedmiotem rozważań sądu odwoławczego, a zatem nie mogło także dojść do rażącego naruszenia normy art. 457 § 3 k.p.k. (zarzut w pkt II). Skoro zatem kasacja stanowi w istocie powielenie zarzutów zawartych w apelacjach, a do naruszenia przepisów postępowania wskazanych w kasacji nie doszło, to należało orzec jak w postanowieniu.

kc